RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Warszawa, 04 listopada, 1995 r.

RPO/185634/95/I/GR

SĄD NAJWYŻSZY
Izba Cywilna
WARSZAWA

WNIOSEK
Rzecznika Praw Obywatelskich
o podjęcie uchwały wyjaśniającej zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości

Na podstawie art 16 ust 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst DZ. U. z 1991 r. Nr 109, poz.471) oraz art. 16 ust.2 w związku z art. 13 pkt 3 ustawy z dnia 20 września 1984r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst Dz.U. z 1994 r. Nr 13, poz. 48, ze zm.Dz.U. z 1995 r. Nr 34, poz. 163).

w n o s z ę

o podjęcie uchwały wyjaśniającej istotne zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, a mianowicie: Czy wobec wejścia w życie Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz 526), a w szczególności jej art 12 , należy zmienić dotychczasową, zawężającą wykładnię art.510 oraz art.573 Kp.c, zgodnie z którą uczestnictwo małoletniego w sprawach opiekuńczych jest możliwe jedynie wtedy, gdy wynika to ze szczególnego przepisu ustawy (art.89§ 2 oraz 118§ 1 Kr.o.), zaś w innych sprawach zupełnie wyłączone?

UZASADNIENIE

I. Pozycja dziecka w sprawach z zakresu postępowania nieprocesowego poddanych jurysdykcji sądu opiekuńczego w okresie poprzedzającym wydanie uchwały SN z dnia 26 stycznia 1973 r. (III CZP 101/71) oraz uchwały SN z dnia 3 maja 1979 r. (III CZP 14/79) w

sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej i o odebranie dziecka oraz o ograniczenie władzy rodzicielskiej nie była określona jednoznacznie. Dominował jednak pogląd, że dziecko ma prawo uczestnika postępowania w sprawach o odebranie dziecka (uchwała SN z 7 kwietnia 1952 r. - C 487/52 oraz z 9 sierpnia 1952 r - C 1188/51), stanowisko takie zajął także SN w sprawie z wniosku o zmianę rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej (uchwała SN z dnia 12 maja 1969 r. - III CZP 24/69).

Przesadziły o tym trzy zasadnicze argumenty uzasadniające wynikającą z przepisu art.510 Kp.c. potrzebę udziału dziecka w charakterze uczestnika postępowania w tego typu sprawach:

- pozycja dziecka wynika z istoty władzy rodzicielskiej, która obejmuje nie tylko prawa rodziców do pieczy nad osobą dziecka oraz do jego wychowania , lecz także - i to przede wszystkim - obowiązek wykonywania tych uprawnień dla dobra dziecka. Odpowiednikiem tego obowiązku są więc prawa dziecka,
- ustawodawca zastosował szeroką hipotezę art. 510 §1 Kp.c. *(„Zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania; może on wziąć udział w każdym stanie sprawy. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem")* Wykładnia gramatyczna tego przepisu prowadzi zatem do wniosku, iż nie można odmawiać dziecku uprawnienia do uczestnictwa w postępowaniu nieprocesowym, skoro nie ulega wątpliwości, że wynik postępowania dotyczy jego praw,
- odmowa dziecku praw uczestnika prowadziłaby do określenia dziecka jako przedmiotu postępowania, podczas gdy w rzeczywistości jest ono osobą zainteresowaną w sprawie i musi być jego podmiotem.

II. Pogląd, iż dziecku należy odmówić praw uczestnika postępowania w sprawach opiekuńczych prowadzonych w postępowaniu nieprocesowym utrwalony został w orzecznictwie w wyniku dwóch wyżej powołanych uchwał SN, zgodnie z którymi dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art 510 Kp.c w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 stycznia 1973 r. - III CZP 101/71) oraz w sprawie o ograniczenie władzy rodzicielskiej (uchwała z dnia 3 maja 1979 r. - III CZP 14/79). Argumenty na poparcie tego stanowiska zawiera uzasadnienie pierwszej z tych uchwał, natomiast druga uchwała stanowi potwierdzenie aktualności uchwały wcześniejszej także w okresie po nowelizacji K.r.o.i Kp.c. wprowadzonej ustawą z dnia 19 grudnia 1975 r. oraz rozciąga jej stosowanie na sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Z istoty władzy rodzicielskiej, jak wywodzono w uzasadnieniu uchwały SN z 23 stycznia 1973 r., wynikać

miało by, że; *„Stosunek (...) rodziców do dzieci cechuje swego rodzaju nadrzędność, która wyłącza przyznanie dziecku pozycji uczestnika postępowania, mogącego decydować o tym, czy rodzicom ma być odjęta władza rodzicielska nad nim. Uchybienia w wykonywaniu przez rodziców tej władzy, kolidujące z dobrem dzieci, zostały poddane kontroli sądu, przy czym dzieci nie powinny mieć prawa osobistego oddziaływania na wynik tej kontroli".* Należy jednakże zauważyć, iż:

- po pierwsze: Aczkolwiek nie ma w doktrynie zgodności co do charakteru prawnego władzy rodzicielskiej, to jednak przeważa pogląd, że jest ona prawem podmiotowym (za: J.lgnatowicz, K.Piasecki, J.Pietrzykowski, J.Winiarz - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, Warszawa 1993 r.),* a więc, podobnie jak w przypadkach innych praw podmiotowych, służy ona ochronie interesów każdej ze stron,
- po drugie: Uczestnik postępowania nie decyduje o wyniku postępowania; poprzez uczestnictwo w postępowaniu uzyskuje natomiast możliwość prezentacji oraz obrony swych praw i interesów przed Sądem,
- po trzecie: Poddane kontroli sądu "*uchybienia"* w wykonywaniu przez rodziców tej władzy nie tylko kolidują z szeroko pojętym dobrem dziecka - wyrażają się one w nadużywaniu władzy rodzicielskiej lub rażącym zaniedbywaniu obowiązków wobec dziecka, czego bezpośrednim skutkiem jest naruszenie jego podstawowych praw.

Z powyższych względów należałoby rozważyć, czy aktualnie nadal możliwa jest do zaakceptowania następująca konkluzja przyjęta w uzasadnieniu omawianej uchwały SN : *„ sprawa o pozbawienie władzy rodzicielskiej dotyczy wyłącznie sfery praw rodziców, a jej przedmiotem jest ocena ich postępowania z punktu widzenia prawidłowości wykonywania ich uprawnień i obowiązków rodzicielskich. Dlatego dziecko nie jest uczestnikiem tego postępowania* ".

SN expressis verbis stwierdził, iż dokonując wykładni przepisu art. 510 K.p.c; *„udzielił przewagi nad wykładnią gramatyczną wykładni logicznej i celowościowej, wynikającej z istoty władzy rodzicielskiej i całokształtu przepisów prawa rodzinnego i procesowego dotyczącego dzieci".* Przyjęte założenie o władzy rodzicielskiej jako stosunku cywilnoprawnym *"szczególnego rodzaju",* którego zasadniczą cechą jest nadrzędność pozycji rodziców (bez wnikania w jego treść i skomplikowany charakter łączących o b i e s t r o n y praw i obowiązków) w zasadniczy sposób wpłynęło na ujednolicenie wykładni innych przepisów prawa materialnego i procesowego stosowanych w sprawach

opiekuńczych , zwłaszcza art. 573 K.p.c, a pośrednio także art 98 K.r.o. Doszło do tego poprzez interpretację ustalonych w kolejnych przepisach zasad jako wyjątków od tych zasad; nie tyle więc poprzez wykorzystanie wykładni systemowej, co drogą określonej reinterpretacji kolejnych przepisów. W taki więc sposób w następstwie:

- ustalono sytuację małoletnich, którzy ukończyli 13 rok życia w sprawach należących do kompetencji sądu opiekuńczego, a dotyczących osoby dziecka (*przyjętej koncepcji nie sprzeciwia się treść art. 573 k.p.c, ustanawiającego zasadę, że osoba pozostająca pod władzą rodzicielską, opieką lub kuratelą ma zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym jej osoby. Przepis ten bowiem stosuje się tylko wtedy, gdy dziecko jest uczestnikiem postępowania"),*
- uznano za bezzasadne powoływanie w tego typu sprawach kuratora dla małoletnich przed ukończeniem 13 roku życia (choć zgodnie z treścią art 98 § 2 pkt 2 K.r.o. taka konieczność występuje we wszystkich przypadkach czynności prawnych, gdy istnieje choćby teoretyczna możliwość sprzeczności interesów, nie tylko majątkowych, między dzieckiem a jednym z jego rodziców -patrz zwłaszcza pkt 17 i 18 dotyczący art. 98 w cytowanym wyżej *„K.r.o. z komentarzem"),*
- uzasadnienie uchwały z 3 maja 1979 r., III CZP 14/79, ustaliło interpretację, iż wprowadzony nowelą z 19 grudnia 1975 r. przepis § 2 art. 573 K.p.c. (którego celem było uzależnienie udziału małoletniego w postępowaniu od decyzji sądu nie tylko przez wyłączenie, ale także ograniczenie tego udziału, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze) stosować należy również wyłącznie do przypadków, gdy małoletni jest uczestnikiem postępowania *„w powyższym rozumieniu"*.

Odebranie dziecku, poza nielicznymi wyjątkami, uprawnień w postępowaniu dotyczącym jego osoby jest, według stanowiska przyjętego w uchwałach możliwe, gdyż: *„szeroki zakres pomocy i ochrony udzielonej przez państwo zabezpiecza w pełni dobro dziecka i czyni zbędnym ochronę tego dobra przez udział małoletniego w postępowaniu"*. Także z tą konkluzją trudno się zgodzić. Owo „dobro" rozumiane jest abstrakcyjnie, tak jakby w trakcie postępowania nie zachodziła konieczność wiązania tego pojęcia z konkretną sytuacją dziecka oraz jego odczuciami, a, co więcej, jakby r e a l i z a c j a przez dziecko p r z y z n a n y c h m u p r a w n i e m i a ł a z w i ą z k u z o w y m d o-b r e m.

III. Interpretacja wyżej omawianych przepisów K.p.c, zawężająca do minimum uprawnienia dziecka w postępowaniu sądowym dotyczącym jego osoby , nie daje się obronić po ratyfikowaniu przez Polskę Konwencji o prawach dziecka. Nie ulega wątpliwości, że

ratyfikowanie traktatu międzynarodowego nakłada na państwo obowiązek dostosowania ustawodawstwa wewnętrznego do wymagań przewidzianych w Konwencji (uchwała SN z 22 czerwca 1992 r. - III CZP 48/92). W omawianym przypadku mamy jednak do czynienia z sytuacją, kiedy pierwotna treść przepisów (w brzmieniu nadanym im przez ustawodawcę), w przeciwieństwie do stosowanej od lat wykładni, jest zgodna z duchem i literą art. 12 Konwencji o treści:. *„1. Państwa-Strony zapewniają dziecku , które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka.*

2. W tym celu dziecko będzie miało w szczególności zapewnioną możność wypowiadania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, dotyczącym dziecka, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego".

Zachodzi zatem - zdaniem Rzecznika - konieczność wyjaśnienia wskazanych wyżej wątpliwości i nadanie właściwego kierunku orzecznictwu sądów poprzez podjęcie uchwały Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej.

Z wyrazami szacunku

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

dr Jerzy Świątkiewicz